

Firmy odczuwają odpływ Ukraińców

4 kwietnia 2020

Ponad jedna dziesiąta ukraińskich imigrantów pracujących w Polsce miała powrócić do swojej ojczyzny, czyniąc to w związku z zamknięciem polsko-ukraińskiej granicy z powodu epidemii koronawirusa. Na odpływ taniej siły roboczej narzekają między innymi przedsiębiorcy z branży spożywczej i transportowej, choć szczególnie przedstawiciele tej drugiej narzekali dotychczas na potężne straty związane z wprowadzonymi obostrzeniami.

Według szacunków podanych przez Ambasadę Ukrainy w Polsce, już blisko 12 proc. wszystkich obywateli Ukrainy przebywających w Polsce zdecydowało się powrócić do swojego kraju. Tym samym na Ukrainę wyjechało ponad 100 tys. imigrantów zza wschodniej granicy. Ogółem odnotowano dwie fale wyjazdów, 17 i 27 marca, co miało być wynikiem niedoinformowania obcokrajowców o charakterze wprowadzanych zmian.

Mianowicie zamknięcie granic państwowych przez Ukrainę nie oznacza całkowitego wyłączenia ruchu, stąd do dzisiaj można je przekroczyć samochodem. Część Ukraińców wyjechała więc co prawda z powodu wypowiedzenia im umowy przez polskie firmy, ale niektórzy po prostu obawiali się, że niedługo przejazd przez granicę ich ojczyzny będzie niemożliwy.

Tomasz Bogdevic, dyrektor generalny firmy Gremi Personal ściągającej imigrantów do Polski, narzeka już na odpływ Ukraińców. Jego zdaniem branży przemysłowo-spożywcza i transportowa od kilku tygodni wcale nie zwalniają tempa swojej pracy, lecz jest wręcz przeciwnie.

„Te przedsiębiorstwa potrzebują siły roboczej. Odpływ Ukraińców może spowolnić tempo ich pracy, dlatego teraz aktywnie rekrutujemy Ukraińców, którzy pozostają w Polsce. Ci,

którzy opuścili Polskę, ale zamierzają wrócić, mogą to zrobić. Muszą jednak przejść obowiązkową kwarantannę nałożoną przez polskie władze” – mówi Bogdevic w rozmowie z portalem Money.pl. Same agencje pracy zachęcając imigrantów do powrotu stworzyły zresztą własne ośrodki kwarantanny.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)